

mgr Anna Karpiewska
Katedra Medycyny Sądowej
Zakład Technik Molekularnych

Tytuł pracy: Ustalanie spornego ojcostwa w Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu – kazuistyka, analiza wyników oraz błędów, problemy i postulaty.

STRESZCZENIE

Niniejsza praca doktorska jest poświęcona historii i praktyce dochodzenia ojcostwa na ziemiach Polski. Poruszone zostały zarówno aspekty biologiczne, jak i prawne. Opierając się na uregulowaniach prawnych, obowiązujących od XVIII wieku na ziemiach polskich, została opisana ewolucja podejścia do dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich, które automatycznie stają się przedmiotem sporu, a ich los jest często nieodłącznie związany z dochodzeniem spornego ojcostwa. Ojcostwo prawne nie zawsze jednak oznacza ojcostwo biologiczne (fizyczne, naturalne), które oparte jest na więzach krwi, czyli stosunku pokrewieństwa rzeczywistego. Ustalenie prawdy, czy mężczyzna jest biologicznym ojcem dziecka jest bardzo istotne ze względu na dobro dziecka i niesłusznie pozwanego mężczyzny.

Dochodzenie ojcostwa może być przeprowadzone w sądowym postępowaniu cywilnym i na zlecenie osób prywatnych. Materiałami dowodowymi w sprawach sądowych są: zeznania stron oraz świadków, dowody rzeczowe i biologiczne oraz stopień rozwoju dziecka w momencie urodzenia. Głównym uregulowaniem prawnym, dotyczącym relacji rodzinnych, jak również problemów związanych z ojcostwem prawnym i biologicznym w Polsce jest Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Do dowodów biologicznych, branych pod uwagę w historii dochodzenia spornego ojcostwa należą: badania antropologiczne, badania najbardziej prawdopodobnego okresu poczęcia, badania seminologiczne i badania genetyczne.

W niniejszej pracy została przeprowadzona analiza wyników uzyskanych od 1966 do 2014 roku w badaniach dochodzenia ojcostwa w Katedrze Medycyny Sądowej UM we Wrocławiu, które mogły być dowodami biologicznymi w sprawach. W tym czasie wydano 16508 ekspertyz, uzyskując wykluczenie w 4182 przypadkach. W początkowym okresie badań, obejmującym lata 1966–75 oraz 1976–85, średni odsetek wyłączeń wynosił 40–35%, natomiast po 1986 roku zaobserwowano wyraźny spadek do 20–19%. Ekspertyzy wydawano w oparciu o różne techniki badawcze, które w niniejszej pracy zostały podzielone na trzy grupy w zależności od zastosowanej metody: serologiczne (1966–2003), DNA - RFLP (1991–2005), DNA - STR (1998–2014).

Bardzo ciekawa okazała się analiza całkowitego odsetka wyłączeń w poszczególnych latach w ciągu całego badanego okresu, obejmującego 59 lat. Zaobserwowano tendencję zniżkową od około 40% w latach 70. XX wieku do nawet 12% w jednym z analizowanych lat. Początkowo duży odsetek wykluczeń, wynikający najprawdopodobniej z niesłusznego pozywania mężczyzn przez kobiety, ustabilizował się w XXI wieku na poziomie poniżej 20%. Przyczyną takiej różnicy wydaje się być fakt zmiany świadomości w społeczeństwie. Szeroki dostęp do informacji, w tym także możliwości badawczych, uzmysławia kobietom, że technologia badania spornego ojcostwa została opanowana w takim stopniu, iż nie może być już mowy o oszustwie i zmuszeniu do płacenia alimentów mężczyzny, który nie jest ojcem.

Bardziej szczegółowa analiza wykluczeń ojcostwa pozwoliła określić liczbę układów wyłączających, która zależała od okresu jej wykonywania oraz od zastosowanej metody badawczej. W początkowym okresie stosowania badań serologicznych, przypadającym na lata 1966–1975, większość wyłączeń nieojców, bo aż 67%, odbywało się na podstawie jednego układu wyłączającego, 27% było oparte na dwóch, a tylko w 6% o treści ekspertyzy decydowały trzy niezgodne cechy. W kolejnych okresach wykorzystywania tej metody obserwowano tendencję zwiększania liczby układów wyłączających do nawet sześciu. Zastosowanie w dochodzeniu ojcostwa metody opartej na analizie DNA począwszy od 1991 roku umożliwiło znaczące zwiększenie liczby układów, na podstawie których wykluczano nieojców. Po wprowadzeniu RFLP ponad połowę ekspertyz (51%) wydawano na podstawie 10–14 cech, w około 1/3 (30%) decydowało 15–19, a w 10% opinii liczba ta powiększyła się do 20–24. Wdrożenie STR do wydawania ekspertyz w dochodzeniu ojcostwa nie przyczyniło się do zwiększenia liczby cech, umożliwiających wyłączenie, gdyż 59% opinii, wykonanych w latach 1998–2014, opierało się na 5–9 układach, a kolejne 38% na 10–15. Zaletą technologii STR jest natomiast skrócony czas badania i mniejsza ilość potrzebnego materiału biologicznego. Ogromną przewagą analizy DNA, w porównaniu do badań serologicznych oraz hemogenetycznych, jest możliwość wyłączenia wszystkich niesłuszenie pozwanych mężczyzn, jak również potwierdzenie ojcostwa z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością.

Omówiono również problemy związane z opiniowaniem opartym na konkretnych sprawach i doświadczeniach różnych laboratoriów KMS w Polsce, a także z błędami laboratoryjnymi i opiniodawczymi. Osobną uwagę poświęcono nietypowym badaniom w ustalaniu ojcostwa, jak badanie w przypadku bliskiego pokrewieństwa, śmierci matki lub domniemanego ojca, badanie bliźniąt i wciąż wzbudzające wiele kontrowersji, badanie prenatalne.